

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

Nr. 56 (545)

ŚRODA, DNIA 12 LIPCA 1930 ROKU

ROK X

Lekkoatleci przed walką o najwyższe tytuły mistrzów krajowych

Bogaty program lekkoatletyczny roku bieżącego nie pozwolił przygotować opinii publicznej do wielkiego wydarzenia jakie czeka ją w sobotę i w niedzielę, do mistrzostw Polski. Mało się o tem dotąd i mówiło i pisało. Przygotowali się jednak do mistrzostw lekkoatleci i to przedewszystkiem lekkoatleci prowincjonalni i na miejscu, w stolicy postanowili przypuścić generalny atak na królującą dotąd lekkoatletykę warszawską, aby uczynić faktem to, co głosiły już oddawna wyniki i pogłoski: że środek ciężkości lekkiej atletyki polskiej przeniósł się na prowincję.

To też zgłoszenia w roku bieżącym są nader liczne i doborowe. Jeżeli kogoś zabraknie na starcie, to lekkoatletów stołecznych. Prowincja stawia się w komplecie, jedynie bez Lesickiego, który z niewiadomych przyczyn nie przyjeżdża.

Masowy udział zawodników, wysoki ich poziom (stawać może jedynie klasa A) stawka walki o hegemonję w lekkiej atletyce polskiej sprawiają, że tegoroczne mistrzostwa Polski przejść mogą do historii, a dla Warszawy będą wprost wydarzeniem epokowym. Stolica przyzwyczajona bowiem w ostatnich latach do walki bez ambicji, do masowych wycofywań się na startach zobaczy wreszcie zawody w których walka toczyć się będzie przy pełnym nakładzie sił i ambicji.

Być może, że w wielu wypadkach można zgóry przewidzieć zwycięzcę. Pewnym jest, że zarówno Petkiewicz jak i Kusociński nie będą pokonani. Kto wie jednak, czy nie ciekawsza nawet będzie walka tocząca się

za plecami asów. Ona będzie bowiem mówić o tym najcenniejszym średnim poziomie naszej lekkiej atletyki, a średni ów poziom jest już dziś bardzo wysoki.

To też jeżeli nawet możemy z programu wyeliminować parę punktów specjalnie emocjonujących, jeśli chodzi o walkę o pierwsze miejsce, musimy zrównać wszystkie punkty, zwłaszcza gdy rzucimy okiem poza zwycięzców, na dalsze miejsca. I musimy stwierdzić, że niepewność wyniku, jeden z największych atutów widowiskowych sportu będzie świecił w Warszawie pewny triumf na całej przestrzeni zawodów od pierwszego do ostatniego punktu, od pierwszego do ostatniego miejsca.

Wśród wielu punktów progra-

mu na pierwszy plan wybija się 200, 400, 110 płotki, tyczka, oszczep, 400 płotki, sztafety.

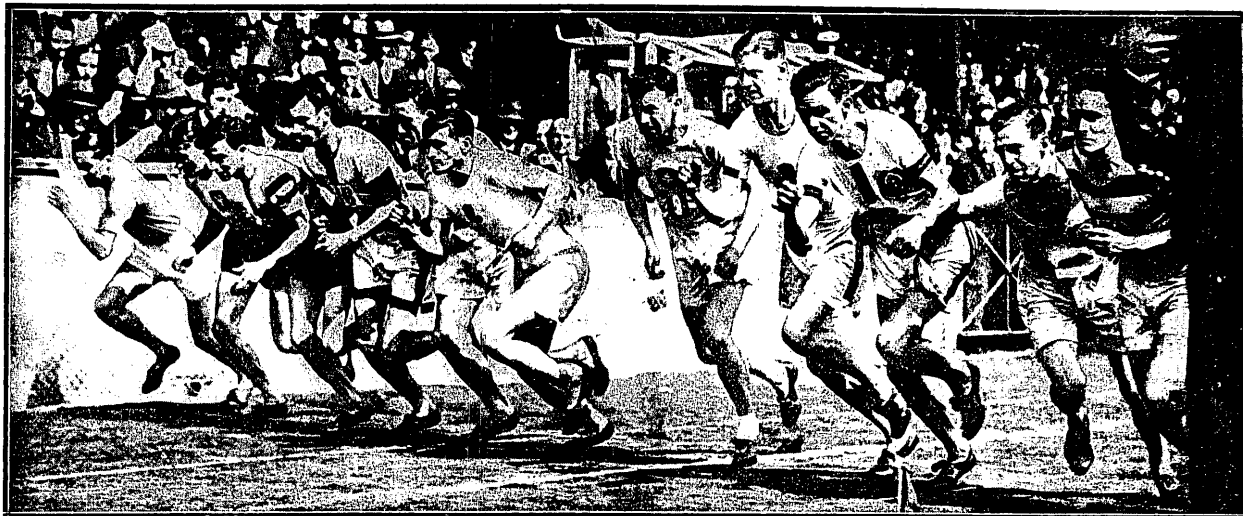
W tych punktach oczekiwac możemy walki najzaciętszej, wyników najlepszych. Na 200 mtr. spotkanie Biniakowski — Szenajch, Trojanowski II no i Piechocki zapowiada się wspaniale. Szenajch w znakomitej formie może i powinien obronić godność czystego sprintera przed atakującym go z góry — od 400 mtr. — Biniakowskim. Trojanowski jest naszą nadzieją, Piechocki należy też do czoła. Na 400 mtr. Biniakowski jest bezkonkurencyjny, ale sensacja biegu leży w tem, że naciskany przez Piechockiego może pobić na szybkiej bieżni Agrykoli rekord polski — zejść poniżej 50 sek.

Na 110 płotki faworyt Nowosielski, będzie narażony na ataki bezkonkurencyjnego do niedaw-

na Trojanowskiego I, i olbrzymia słaśkiego o fenomenalnych warunkach — Zajusza. Luckhaus może też sprawić niespodzianki.

Tyczka rozgrywana będzie na niebotycznej wyżynie — 350 mtr. Adameczak, Majtkowski, Zakrzewski, Wiczorek, Lichtblau, Kluk, powinni ją przekroczyć. Oszczep pozwoli nam zobaczyć legendarnego Mikruta, który stale przekracza 55 mtr., i wracającego do doskonałej formy Gierałtowskiego. Dobrowolski i Szydłowski też będą mieli coś do powiedzenia.

400 płotki, wobec udziału Korolkiewicza, Maszewskiego, Dobrakowskiego, Sobika, Drozdowski zapowiadają walkę na poziomie poniżej 60 sek., niespotykanym dotąd w Polsce. Kostrzewskiego omijamy, gdyż nie wiemy, czy świetny lekkoatleta będzie startować, wobec słabej formy.



PORAZKA PETKIEWICZA W LONDYNIE
Start biegu na 1 milę ang. Pierwszy od lewej Beccali (Włochy), drugi Petkiewicz. Szósty od lewej zwycięzca Thomas (Anglia).

kozcy. Rzepuś, wszystko zawodnicy na poziomie 2 minut, 5 i 10 klm. przyniesie ciekawy pojedynek Kabuta z Sawarynem przy udziale Hartlika, Mialkasa, Nowackiego, Puchalskiego i t. d.

W skoku w dal zobaczymy wreszcie Nowakę, który lubiwo góle debutować na mistrzostwach Polski. Oby debiut ten był taki, jak w r. ub.: wówczas Nowosielski skazany jest zgóry na drugie miejsce. Szkoda że nie będzie Sikorskiego. Sobieraj, Wielgomasz, Luckhaus i paru innych skoczków ponad 650, będzie dobrem tłem dla obu czołowych skoczków. Trójskok jest mniej ciekawy. W skoku wywyż jest naszym marzeniem by wreszcie na mistrzostwach Polski przekroczone 180, gdyż inaczej znów się skompromitujemy zagranicą. Odwołujemy się do Meyry jako do najbardziej powołanego.

Dysk i kula przyniesie walkę Kozłowskiego z Heljaszem, Górskim, Kaszubskim, Gierałtowskim, Leszkiem, Zajuszem, Wiczorkiem. W młocie Wieckowski i Kiełpikowski spotkają się z Millerem i Fiszerem, Heljaszem.

Oto w paru słowach największe emocje wydarzenia tygodnia sportowego całej Polski. Wydarzenia boiskowe pomnożą je wielokrotnie i uczynią, miejmy nadzieję wydarzenia tygodnia sportowego całej Polski. Naturalnie o ile dopisze organizacja. Bo niema nic gorszego na zawodach lekkoatletycznych niż nuda, losowanie przedbiegów, przerwy. Miejmy jednak nadzieję, że wysilki organizatorów staną na poziomie wysiłków zawodników, i że współpraca ta przyniesie w pionie istotnie zawody epokowe.



MARATON O MISTRZOSTWO ANGLII
Biegacze wśród historycznych domostw Windsoru.

Sobota 12-go godz. 18
Niedziela 13-go godz. 11 rano
2 międzynarodowe mecze piłkarskie 2

(Dawniej
Amateur) —

Wiedza

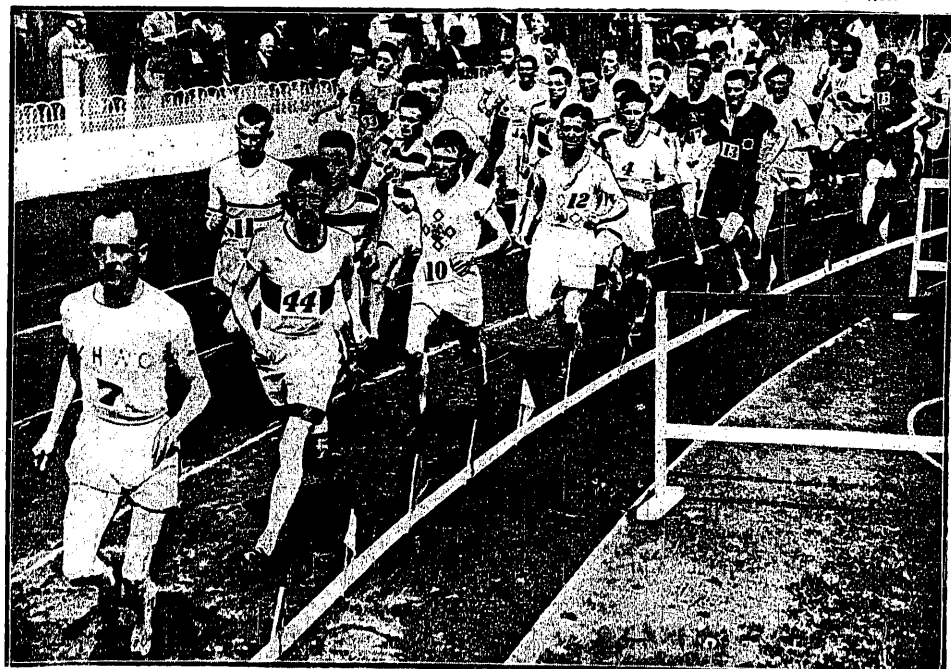


NAJSZYBSI BIEGACZE W STAMFORD BRIDGE
Pierwszy od lewej zwycięzca 100-yardówki — Berger.



VIRTANEN (FINLANDJA)

wspaniała sylwetka lekkoatletyczna pogromcy Kusocińskiego, przerywającego taśmę na 4 mile ang. Biegacza z tytułu minął w tej chwili Finlandczyk o okrazenie, bo najbliższy jego przeciwnik Oddie był o 150 mtr.



START BIEGU NA 4 MILE (6436 MTR.)

Walka o prowadzenie 36 zawodników natychmiast po strzale startera, Kusocińskiego ukrytego w tłumie przed wyjściem nie widać wcale. Zwycięzca Virtanen biegnie w ostatniej grupie.

Jarosław Janowski

Dwa wypadki w ciągu 7 dni

Na szlaku IX-go raidu Automobilklubu Polski

Pogoda niepewna, zachmurzona wczesnym rankiem — zaczęła powoli klarować się, przejaśniać. Na próbie szybkości pod Raszynem jeżdżymy już w słońcu.

Prześcignowy silnik „Voisina” pracuje bez zarzutu. Mimo ówczesnego tłumienia melodia jego jest trzeźwej dyskretna (silnik bezawaryjny!). Jednak czuć w nim coś, dochodząca w razie potrzeby do 4 tysięcy obrotów na minutę.

Szybka akceleracja daje prawdziwą satysfakcję: Naciśnięcie lewego pedału „przyspiesza” — i „Avion” mknie ponad 70 km. na godzinę.

W lasku Sekocińskim odbyła się próba szybkości płaskiej na dystansie 2 kilometrów ze startu stojącego (bez rozbiegu!).

Z kolei zbliża się do linii startu wóz Nr. 15. Obok kierownicy siedzi mechanik z tyłu zaś: kontroler oraz wyżej podpisany.

Po chwili chorągiewka startowa vice - komandora opada gwałtownie w dół: ruszamy! Naciśnięcie guzik ręcznego stoppera. Na drugim kilometrze igła licznika przekracza 120, — posuwa się dalej: 125... 130... Po obydwóch stronach drogi — mur widzów. Wjeżdżamy w bramę „finiszu”. Zawczasu szukam wzrokiem „stoppera” takiego szarego człowieka z chorągiewką. — Zaszły się gdzieś! — Aha, jest! machnął flagą. Dobrze. Spoglądam na mój stopper: 1 minuta 22,4 sek.

Wedle oficjalnego chronometrażu — jak dowiadujemy się 800 metrów za metą, przy posterunku telefonicznym — czas wynosi 1 m. 22,5 sek., czyli przeciętnie 88 km. g. — Czas niewiarty, jak na „Voisina”, skutkiem słabego startu. Podczas tego rodzaju próby szybkości niesłychanie ważną rolę odgrywa sprawne włączenie każdego biegu, — jaknajszysze rozpędzenie wozu, gładkie, a zarazem energiczne przechodzenie z „biegu” na „bieg”.

W Radzyminie zatrzymujemy się przy knajpce. Nie myślcie zaraz o niesportowych źródłach: alkoholach wysopcentowych. Nie: tylko piwo i kanapki. Co do mnie: — dziękuję za piwo; kanapka — owszem!

Podczas tego 15-o minutowego postoju mijają nas wszystkie wozy rajdowe. Odatd jedziemy na końcu. W odstępie co najmniej kilkunastu kilometrów za ostatnim rajdowcem. „Avion” idzie jak marzenie. Kierowca oszczędza go w doznacie, zwalniając na lada gorzszym „kawalku”. Groźnego kontrolera, powietrze wiejskie rozmazło: raz po raz ucina sobie dzemkcie. Wóz płynie gładko, motor brzęczy niskim altem. Właściciel przechwala się swoim „caciem”!

— Siedząc przy kierownicy, poręczeniem manetki, mogę zmieniać oliwę w karterze, obrotem „rączki” (następuje demonstracja) reguluję dowolnie hamulce.

Rozstawione posterunki policyjne i straż drogowa wskazuje w w plwyich. (a nawet niekiedy w niewłaściwych!) miejscach kierunek jazdy. Coprawda pare zaprzęgów konnych lawirowało... nie zdecydowanie po szosie, wprawdzie w kłopot i irytację naszego kierowcy, lecz przyczyna tyeli ewolucji była chyba raczej jakaś libacja niedzielnia, niżli chęć zrobienia na złość i... znalezienia się pod kołami wozu.

Groźną z lewej (północnej) strony chmura pozostała daleko za nami, zdystansowana przez „Voisina”. Odnosi się wrażenie, iż wózn ten czuje się najlepiej przy dużych szybkościach, na dobrych odcinkach drogi. Takich odcinków jest na szczęście coraz więcej, począwszy od Wyszkowa, a zwłaszcza Ostrowia.

Za Wyszkowem zmienia się charakter krajobrazu: ustępują piaszki i sosny mazowieckie, pojawia się liściasta zieleń. Przed O-

strawiem mijamy obóz cygański. Widząc zbliżające się auto — cyganiątka leca ku szosie. Na szczęście nie przelatują (jak to nieraz bywa nawet nie z cyganami) przez jezdnię, tylko stoją grzecznie wzdłuż

drogi. Wogóle widzów rajdu, oczekujących przejazdu wozów sportowych sporo. Odnoszą się do jadących naogół zyczliwie, pozwalając podrować swe oblicza kurczym, wirującym podłużną trąbą za wozem. Straż drogowa, przejeżdżając, omija, salutuje nam uroczyście. Odpowiadamy ukłonem.

Na 30 km. przed Białymstokiem gościniec jest zamknięty (z powodu naprawy mostu). Trzeba ob-

jeżdżać... — okropną boczną drogą — domyślcie się zapewne. Otóż mylicie się: boczną drogą okazuje się bardzo dobra. Już widać Białystok. Przed nami otwarty zakręt w

lewo. Pod kątem prostym. Wzdłuż drogi — grupki przyglądających się rajdowców. Nasz kierowca, jakby czemś zdenerwowany, kilkakrotnie trąbi i dodaje gazu. Biorąc zakręt zbyt szybko zewnątrzną stroną wirażu wpadamy na płotek, wcz zarzyna i wylatuje z drogi. — Dwa salta w powietrzu i lądowanie na łacie.

Podczas pierwszego kozła zostałem wyrzucony z wozu i upadłem na ziemię. Blyskawiczna myśl nakryje mnie, czy nie nakryje? — Jakiż nie nakrył! przeleciał nad moją głuchym loskotem. Podniełem się. Jak przez mgłę uirzaliłem leżące przy wozie, okrwawione go kontrolera. Na ratunek pośpieszył świadkowie wypadku. Po chwili zamoczyło mnie. Przyjechał lekarz, który przewiózł poszkodowanego do ambulatorium. Kierowca uderzył pierśią o kierownicę, przyczem wytrzymał. Ciepła się klatka piersiowa, gdyż kołki kontrolerki zostało częściowo strząskane, a kierowca mógł dalszo chcieć. Mechanik wyszedł z samochodu bez szwanku. „Voisina” uciekł najzupełniej powierzchniowo, niejąc niebyle jaki egzamin z wytrzymałości. — Bądź co bądź, karnie wyczyniać „beczkę” w powietrzu.



NAJWIĘKSZY TRIUMF SPORTOWY WĘGIER. Moment z meczu z Finlandją; Na lewo sztafeta szwedzka: Solt, Raggambi, Sugar, Barsi. Na prawo zwycięzca skoku wwyż Orban.



Po klęsce szosowców

Absencja naszych asów. Jeździć na balonach. Sprężone powietrze

Trzech kolarzy niemieckich stanęło do wyścigu — 1 zajęli trzy pierwsze miejsca.

Stwierdzenie tych faktów zawiera w sobie pogrzebowy dźwięk klęski, brzmi jak przyznanie się do zubożającego stanu kolarstwa szosowego, zachęca do zamknięcia naszych granic dla dalszego importu zawodników zagranicznych.

A jednak nie bardziej fałszywego nad wyciągnięcie takich wniosków z rezultatów medialnego biegu warszawskiego. Podkreślamy już, że termin biegu, jako pierwszej próby zmierzania sił naszych z zagranicą, nie był obrany szczęśliwie. Wskutek biegu Kraków — Zakopane, oraz wskutek późnego rozesłania zaproszeń do klubów, zaledwie drobna część ekstraklasy znalazła się na starcie.

Z zawodników uznanych i posiadających tradycyjny tytuł „czołowych” wystąpili do biegu tylko trzech: Stefański, Olecki i Napieracz. Cóż dziwnego, że z chwilą wycofania się tej trójki z powodu upadków lub defektów, na placu boju nie pozostał nikt, kto zdołałby dotrzymać kroku światowym Niemcom.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby startował Michalak, Stahl, Węgiek, Tropaczyński, Froess, Daniel, Kiczek, Sobolewski, Kłosowicz, Koldziejczyk, Kalinowski i inni, choć

jeżeli z nich uszedłby morderczy kołby defektów i walczyliby na finiszu jak równy z równymi.

A walka z Niemcami bynajmniej nie była beznadziejna! Risch, Stache i Michael, chociaż reprezentują najwyższą klasę amatorską Niemiec, to jednak nie górują ani szybkością, ani wytrzymałością nad naszymi szosowcami. Tempo obrane przez nich nie ostałoby się pół godziny, gdyby w czołowej piątce siedział Stefański, Michalak czy Olecki. Dojeżdżając do Warszawy Niemcy pracowali z wysiłkiem i po przejściu pagórków pod Miłosną byli wyraźnie „zrobieni”.

Zresztą fakt, że aż przez 160 km. zdołał utrzymać się z nimi nikomu nieznanymi, młodzieńki zawodnik Targoński z Legii świadczy, że rutynowany kolarz stoczyłby walkę z dużymi szansami na zwycięstwo.

Zródło przewagi Niemców tkwiło gdzieś indziej. Byli oni doskonale wyekwipowani, świetnie zaopatrzeni i „uzbrojeni” w daleką drogę. Szli zespołowo, jechali obok siebie całym teamem, od czasu do czasu otrzymując polecenia od jadącego samochodem menażera.

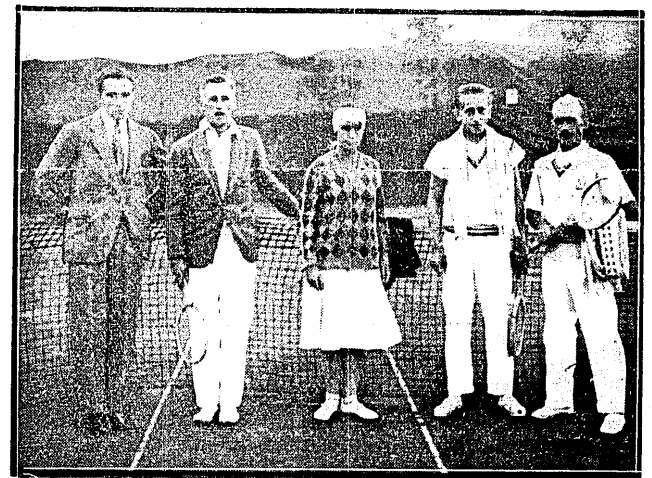
Ogumienie balonowe zdalo w Polsce swój egzamin celująco. Podczas, gdy czołowa trójka pol-

ska Stefański, Olecki, Napieracz, jadąc na singeltubach i znając na wylot szosę, miała razem 6 defektów, to trójka Niemców zaledwie raz jeden przebiła balon na szary. Taki wynik mówi za siebie.

Dodać warto, że po przebieciu gumy przez Stachego wszyscy zawodnicy niemieccy zatrzymali się zgodnie i, żartując, posilając się i pomagając nawzajem, poprawili defekt w ciągu półtoręj minuty. Zdjęcie koła, zdarcie przebitej gumy, nałożenie nowej i przytknięcie na sekundę butelki ze sprężonym powietrzem — oto wszystko. Już gotowe! A zawodnik na singeltubach traci 3 — 4 minuty na naprawę i męczy się jeszcze przy pompowaniu powietrza.

I tu dochodzimy do sedna zagadnienia. Nasze fabryki i firmy rowerowe lekceważą sobie postępy produkcji zagranicznej, nie utrzymują należytego kontaktu z Zachodem, wloką się w ogonie przedsiębiorczości francuskiej, czy niemieckiej. Niemcy od początku sezonu jeżdżą na balonach, we wszystkich wielkich biegach balony odniosły triumfy, a u nas o balonach nikt nie słyszał. O powszechnem używaniu buteleczki ze sprężonym powietrzem zamiast pompki, również nasi fabrykanci dowiedzieli się na starcie biegu.

Jan Erdman.



O MISTRZOSTWO DRUŻYNOWE WARSZAWY W TENNISIE. Przedstawiciele W. L. T. K. i Legii: od lewej Tarnowski, Marszewski, Neumanówna, Tłoczyński, Jurczyński, Brak Lotha i Syropewski.

Rekord światowy Walasiewiczówny

Półka skacze wdał 602 ctm.

Fenomenalna polska lekkoatletka Stanisława Walasiewiczówna pobila w Cleveland rekord światowy w skoku wdał, osiągając 602 ctm. Dawny rekord Hitomi wynosił 598 i uważany był za jeden z fenomenalniejszych wyników sportu kobiecego.

Walasiewiczówna przybędzie już napewno do Polski w końcu lipca i weźmie udział w kobiec-

ym obozie treningowym przedigrzyskami w Pradze (sierpień w Warszawie). Dzięki staraniom M. S. Zagr., P.U.W. F. i P.Z.L.A. wszelkie trudności zostały już usunięte i bilet okrętowy dla znakomitej biegaczki już wystawiono.

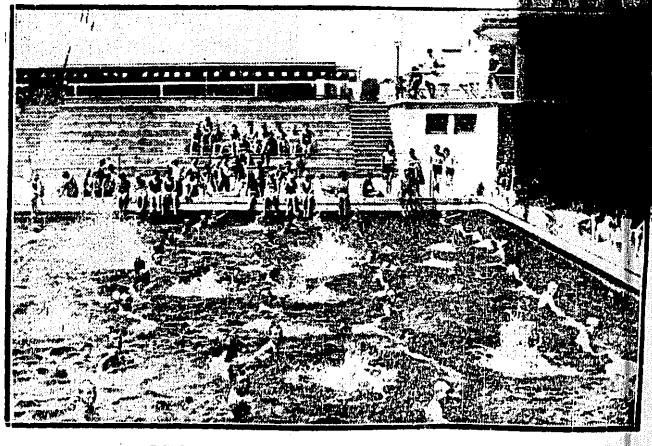
Walasiewiczówna startować będzie naturalnie w Pradze w barwach Polski.



FERENCVAROS — AMATORSKI K. S. 6/3. Gorący moment pod bramką Słazaków. Jozsko interwenjuje.



AKTORZY MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE. U góry z lewej strony stoi mistrz Polski AZS Warszawa. Na prawo (z lewej) mistrz Łodzi Absolwenci. W czarnych kostiumach Ognisko (Białystok), w środku Ognisko (Wilno), a dołu Unja (Lublin).



PRZYSZLI MISTRZOWIE CRAWLA. Na pływalni Ośrodku w Ł. w Warszawie liczne zastępy młodzieży uczą się podstaw crawla pod kierunkiem Szestelskiego, by potem przejść w ręce doświadczonych trenerów.

Biuletyn tygodniowy z prowincji polskich

Bydgoszcz. Na zawodach sokolich Okręgu V Mikrut WL rzucił oszczepem 57.76 m.

W jednym meczu piłki nożnej o m. kl. B. Sparta pokonała G. K. S. (Orudziadź) w stosunku 4:0.

Toruń. Gryf — GKS 2:0. Mistrz kl. A. Zawody prowadzone niedługo przed siedzibą p. Polniaszka...

Mecz koszykowy pomiędzy najlepszymi drużynami Torunia Szk. Podr. Art. — Gim. K. S. dał niespodziewany wynik 32:2.

Grudziądz. Wyścig pływacki Strzelec — Grudziądz, urządzony na przestrzeni 4,200 mtr. przez Sokola I...

T. K. S. Toruń — Olimpia 3:1 (1:1). Mistrzostwo klasy A. Olimpia zwyciężyła bez filara ataku Michalaka...

W wyścigu kolarskim, urządzonym przez tow. Cyklistów-Motorystów w Gniznie na przestrzeni 103 km...

Kolomyja. Tur — Dror 3:1. Jeden z najbliższych meczów w tym sezonie. Obie drużyny grały ambitnie...

TARNÓW. Tarnovia — Metal 2:1. Mistrzostwo Tarnowa. Arka Derby miejscowa Tarnovia wygrała zasłużenie...

Rzeszów. Polonia (Przemysł) — Resovia 3:0. Mistrz kl. A. Polonia poza ambicją i startem do piłki...

sa raczej dziełem przypadku niż umiejętną celowością gry. Kenowia przegrała tylko wskutek lenistwa...

Stanisławów. Rewera — Hasmonca (Lwów) 6:1. Mistrz kl. A. Hasmonca z rezerwami. Rewera w komplecie...

monea zdobył walce przez Tannenbaum, wyrwał go Weher. Po przerwie Rewera stał gość pod bramką...

Stanisławów — TUR 6:2. Bramki uzyskali: Mylica (3), Lociak, Witwicki i Klimczak. Prosim — Jednostka 4:3. Ambity Prosim zasłużył na zwycięstwo...

Branki zdobyli: Kerniakowicz, Zoszewski, Moklowicz i Marzaniak, oraz Kajper i Rudziak.

Zaglebie Górnice. Makabi (Sosnowiec) 6:1. Mistrz kl. A. Już w 5-j minucie strzelał Fiszul dla Makabi...

Morgale (3) i lewa łącznika 6 bramek. Naogół gra otwarta obfitowała w dość ciekawe momenty. Sędzia p. Wiewióra z Sosnowca słaby...

nie zasługuje z Hakoachu Steiner i Jan-kiewicz i w Sarmacji zawiązała atak. Sędziował dobrze p. Mazur. Jutrznia — Sparta 1:2. Sędzia p. Zaskind.

Siedlce. 22 p. p. — 9 p. a. c. 1:0. Mistrz kl. A. Derby lokalne. Gra bardzo nerwowa, do przerwy ciekawa...

Sokol — OTS 3:1. Gra chaotyczna, Sokół lepiej zerany. Mecz rozegrał się w Opatowie. BKS (Brzeziny) — Hakoah 5:1. Latwe zwycięstwo B. K. S.

Warto przypominała skolatą burzą na oknie, albo szukając bliźszych porównań — Pogon po nagłym upadku. Niby ci sami, a jednak inni gracze...

Cześćochowskie rymy — to najnowsza atrakcja lwowskiej widowń. Dopingowanie drużyny za pomocą ad hoc ułożonych wierszy...

Poznań

Turniej polo o nagrodę Prezydenta RP i otworzył się w niedzielę w Poznaniu na hippodromie Wilk. Klubu Jazdy Konnej.

Pierwszy dzień okregowych mistrzostw pływackich w Poznaniu przy niósł nadszpedzenie dobre wyniki...

Wyniki techniczne były następujące: Panie: 1500 m. dow. (kl. A.): Kretschmarówna (T. Schwimverein) 33 min.

Wielki dzień Pogoni (Lwów)

Jak grano. Bohaterowie meczu. Duch walki i zwycięstwa. Nowy system gry wytworzył się obecnie na boiskach lwowskich. Prawo pierwowzoru nowej metody, polegającej na grze w czterech pomocnikach...

Gościnność bez rewanżu... Polsko-czeskie stosunki w grach sportowych. W roku zeszłym nawiązane zostały międzynarodowe stosunki w dziedzinie sportu między Polskim Związkiem Gier Sportowych a Czechosłowacją...

Warszawa. 15-stolecie „Makabi” Warszawskiej. Jednym z najpotężniejszych żydowskich klubów sportowych w Polsce skupiającego przeszło 1000 czynnych sportowców żydowskich, będzie bardzo uroczyste obchodzone w Warszawie. Program obejmuje: zawody pływackie, lekkoatletyczne, gry sportowe, piłka nożna...

Nasz notatnik. Heros (Berlin) w najbliższym składzie przyjeździe 12 lipca na Śląsk. Przeciwnikiem Niemców będzie B. K. S. wzmocniony Górnym i Bara. Mistrzostwo kolarskie Polski na szosie odbędzie się w Krakowie dnia 20 lipca br. Dystans wynosi 197 km.

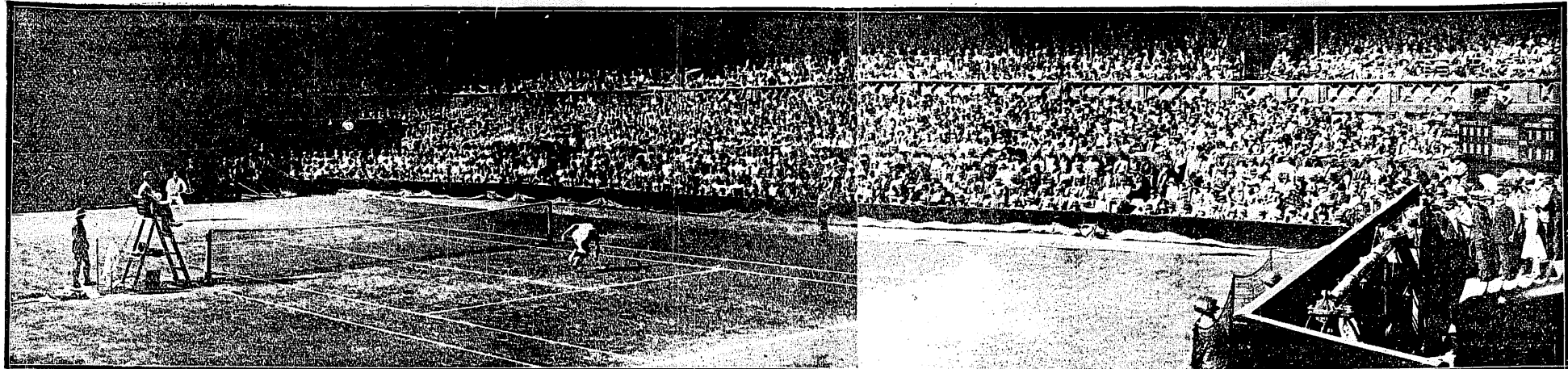
Tenisy. KOMISOD WARSZAWA KRAK. PRZEDM. 10. B. WAHREN WARSZAWA, 57 KRZYŻSKA 26. ROWERY, MOTOCYKLE, MOTORY DO ŁODZI. SIATKI tenisowe i do piłki latającej poleca Linka Marszałkowska Wylworna 133

Gevaert Papiery Błony Płyty Chemikalia GEVAERT. tworzą doskonałą całość, niezbędną dla każdego amatora. Do nabycia w składach przyborów fotograficznych.

MOTOCYKLE F.N. niepobite w cenie i na złych drogach. MOTO-START WARSZAWA ul. Kopernika 4/6 tel. 232-22

Wspaniale powszechnie znane ogni sztuczne, fajerwerki na uroczystości wszelkiego rodzaju, jak imprezy wiankowe, pochody, wycieczki, festyny ogrodowe i t. p. oraz wszelkiego rodzaju pochodnie. poleca w wielkim wyborze „SIRIUS” Polskie Zakłady Pirotechniczne Sp. z o.o. POZNAŃ, Biuro Sprzedaży „BLASK” S. A. w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego Nr. 5 Fabrykaty marki „SIRIUS” odznaczono na P. W. K. dyplomem uznania. ROWERY wyciągowe, szosowe, damskie dziecięce, Runy, Na raty, A. Rybowski Chłodna 39

Świąteczne dni Wimbledonu



PRZY ZAPELNIONYCH SZCZELNIE TRYBUNACH TILDEN (w głębi kortu) ZWYCIĘZĄ BOROTRE, USILUJĄCEGO ZABIĆ PRZY SIATCE BARDZOTRUDNĄ PILKE.

Sensacje lekkoatletyczne Europy

Węgry biją Finlandię. Mistrzostwa Anglii. Zwycięstwo Czechów nad Niemcami

Spotkanie lekkoatletyczne Węgry — Finlandia zakończyło nieznacznie ale zasłużonym zwycięstwem Węgrów 85:76. Finlandia niepokonana dotąd w meczach międzypaństwowych, Finlandia, o spotkanie z którą ubiegały się bezskutecznie Niemcy, Anglia — przegrała. Jest to największa sensacja 1930 r. Jakże znakomity musiał być ten pogromca i jak wielka szkoda, że nie zobaczymy go dnia 27 lipca w Warszawie. Węgry oprómienieli sławą zwycięstwa nad Finlandią, byłiby najatrakcyjniejszym gościem sportowym Polski.

Węgry zwyciężyli Finów dzięki ogromnej przewadze w biegach krótkich i średnich. Rzut i skoki były wyrównane, biegi długie i płotki były domeną Finlandczyków. Zresztą Finlandia nie przycięła w najsilniejszym składzie i odpokutowała zato dotkliwie.

Wyniki szczegółowe były następujące: 100 mtr.: Raganbi (W.) 10,7, 2) Solt (W.), 3) Siöstedt (F.) 11, 4) Virtanen (F.) 11,1; 200 mtr.: Sugar (W.) 22,1, 2) Raganbi (W.) 22,1, 3) Siöstedt (F.) 22,6, 400 mtr.: Barsi (W.) 49,6, 2) Sugar (W.) 50,6, 3) Hulita (F.) 51,2, 4) Jansson (F.) 50,0 m.; 1) Barsi (W.) 1:55, 2) Szabo (W.) 1:53,7, 3) Jansson (F.) 1:57,6, 4) Hulita (F.) 2:01,8; 1,500 mtr.: Purje (F.) 3:57,6, 2) Szabo 3:59,8 — rekord węgierski, 3) Lehtinen (F.) 4:11,4, 4) Gyulai (W.) 4:15; 5,000 mtr.: Isohollo (F.) 15:26,6, 2) Posti (F.) 15:27,6, 3) Hevele (W.) 16:20,4, 4) Majorosi (W.) 17:08,6; 10 km.: Posti (F.) 33:06,6, 2) Isohollo (F.) 33:06,8, 3) Hevele (W.) 33:33,4, 4) Majorosi (W.); 110 płotki: Siöstedt (F.) 15,1, 2) Vilen (F.) 15,7, 3) Boross (W.) 15,7, 4) Javor (W.) 15,8; sztafeta szwedzka: Węry 1:57,4, 2) Finlandia 1:59,4.

(A.), który w roku ubiegłym przegrał do Petkiewicza, 120 v. płotki: Burghley (A.) 53,8, 2) Facelli (pierwsza porażka Włoch od 2 lat), 3) Neame (A.); dysk: Noel (F.) 44,56, 2) Karlsson (Szw.) 42,33, 3) Askildt (Nor.); oszczep: Palmieri (Wł.) 61,04, 2) Grauli (Nor.) 59,05, 3) Turner (A.), 56,75; kula: Noel (F.) 13,76, 2) Howland (A.) 13,54, Tyczka: Lindblad (Szw.), Smith (An.) i Van der See (Hol.) po 366; wvż: Gordon (A.) 185, 2) Bradbrooke (A.) 182; wdal Hallberg 736, 2) Revans (A.) 749. Ze znanych zawodników nie startowali zgłoszeni: Kraut, Lindgren, Jørgensen; zeszlonożny pogromca Petkiewicza — Beavers nie odegrał żadnej roli.

Virtanen pogromca Kusocińskiego w mistrzostwach Anglii należy do najwybitniejszych lekkoatletów Finlandii i Smółko może być uważany za najlepsze go obecnie długodystansowca świata. Ze mało się o nim dotąd słyszało, znajduje to wytłumaczenie w tem, że biegał on dotąd w związku robotniczym fińskim i nie mógł mierzyć swych sił z elitą bieżaczy. Mimo to miał on takie wyniki jak 14:36 na 5,000 mtr. To też Nurni w czasie pobytu w Warszawie, powiedział, że Virtanen jest najlepszym biegaczem świata. W roku bieżącym Virtanen zaczął biegać na zawodach ogólnych. Na tydzień przed startem w Londynie pobił on Puriego na 3,000 m., oszczędzając znakomity czas 8:27,7; Purje miał 8:40,7.

bieżącym przedstawia się niezmiernie groźnie. 12 zawodników miało oszczepem ponad 60 mtr. (Pentilla 68,38, Järvinen 67,77), 20-stu dyskiem ponad 40 mtr. (Kenttä 46,45), trzech kulą ponad 14 mtr., a 22-ch ponad 13 mtr. (Alarotu 14,88).
16,03 mtr. kulą rzucił w Ameryce wicemistrz Olimpiady Brix. Rekord Hirsfelda (16,045) jest więc w poważnym niebezpieczeństwie.

Generalny triumf Ameryki w Wimbledonie

Tilden pobił w finale Wimbledonu Allisona w stosunku 6:3, 9:7, 6:4. Walka była zacięta. Tilden, niezwykle spokojny, grał niemal wyłącznie z głębi kortu. Allison próbował ciągle szczerścią przy siatce, najczęściej bezskutecznie.

Wyniki szczegółowe były następujące: 100 mtr.: Raganbi (W.) 10,7, 2) Solt (W.), 3) Siöstedt (F.) 11, 4) Virtanen (F.) 11,1; 200 mtr.: Sugar (W.) 22,1, 2) Raganbi (W.) 22,1, 3) Siöstedt (F.) 22,6, 400 mtr.: Barsi (W.) 49,6, 2) Sugar (W.) 50,6, 3) Hulita (F.) 51,2, 4) Jansson (F.) 50,0 m.; 1) Barsi (W.) 1:55, 2) Szabo (W.) 1:53,7, 3) Jansson (F.) 1:57,6, 4) Hulita (F.) 2:01,8; 1,500 mtr.: Purje (F.) 3:57,6, 2) Szabo 3:59,8 — rekord węgierski, 3) Lehtinen (F.) 4:11,4, 4) Gyulai (W.) 4:15; 5,000 mtr.: Isohollo (F.) 15:26,6, 2) Posti (F.) 15:27,6, 3) Hevele (W.) 16:20,4, 4) Majorosi (W.) 17:08,6; 10 km.: Posti (F.) 33:06,6, 2) Isohollo (F.) 33:06,8, 3) Hevele (W.) 33:33,4, 4) Majorosi (W.); 110 płotki: Siöstedt (F.) 15,1, 2) Vilen (F.) 15,7, 3) Boross (W.) 15,7, 4) Javor (W.) 15,8; sztafeta szwedzka: Węry 1:57,4, 2) Finlandia 1:59,4.

Dokładnie dziesięć lat temu w r. 1920 Tilden zdobył po raz pierwszy mistrzostwo Wimbledonu i powtórzył ten sukces w roku następnym. Potem w mistrzostwach Anglii triumfowali Patterson, Johnston, ustępując miejsca Francuzom: Borotrze (1924), Lacostowi (1925), Borotrze (1926), Cochetowi (1927), Lacostowi (1928), Cochetowi (1929).

Allison i van Ryn zdobyli powtórnie mistrzostwo Wimbledonu, bijąc w finale Doeaga, Lotta w stosunku 6:3, 6:3; 6:2. Obroncy tytułu mieli ułatwione za danie, gdyż przeciwnicy ich grali bardzo źle, popełniali double outy, psuli najprostsze piłki, jednym słowem nie byli groźni i nie zdobyli się nawet ani razu na prowadzenie. Allison, van Ryn zrehabilitowali się zupełnie za porażkę do Doeaga, Lotta odniesioną w mistrzostwach Londynu.

13 finalistów na 16 możliwych dała Ameryka w Wimbledonie, bijąc nawet rekord Francji, która w roku 1925 zdobyła wszystkie tytuły mistrzowskie (pięć). W roku bieżącym tylko Crawford w grze mieszanej był nie Amerykaninem — zdobywcą mistrzostwa. Inni finaliści europejskimi byli: Krahwinkel i Penn.

Tytuły mistrzowskie wśród Amerykanów zdobyli: Tilden, Allison, van Ryn, Wilks Moody i Ryan (dwa tytuły). Tytuł w jednym wypadku mistrzowie obronili swój tytuł. W roku ubiegłym Allison, van Ryn wygrali też grę podwójną, bijąc w finale po zaciętej walce pięcioczołowej Gregorwego i Collinsa.

Błędy nóg przy serwisie t. zw. „foot fault” były bardzo surowo, choć często dość dowolnie oceniane w Wimbledonie. Dość powiedzieć, że gracz który przekroczył linię serwisową nogą nawet w powietrzu miał zaliczony „foot fault”. Niech to będzie wskazówką dla naszych sędziów i graczy, którzy nie zwracają na błędy nóg wogóle uwagi.

Belgia pokonała Holandję w pływackim meczu międzypaństwowym, wykazując znaczną przewagę i wygrywając 14 konkurencji na 16. Mecz piłki wodnej zakończył się wynikiem 9:4 dla Belgów.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Anglii w których startowali bez powodzenia nasi biegacze, przyniosły następujące rezultaty: 100 y.: Berger (Holandia) 9,9, 2) Toetti (Wł.), 3) Engelhardt (Ang.) 220 y.: Engelhardt (A.) 22, 2) Berger (H.), 3) Hanlon (A.); 440 y.: Brangwin (A.) 49,8, 2) Hanlon, 3) Bird; 880 y.: Hampton (A.) 1:53,2, 2) Martin (F.) 1:54,8, 3) Ellis (A.) 1:55; 1 mila: Thomas (A.) 4:15,2, 2) Cornes 4:18 (A.) 3) Beccali (W.); 4 mile: Virtanen (F.) 19,36,1, 2) Oddie (A.), 3) Wood

Czechosłowacja pokonała Niemcy południowe w stosunku 63:59. Po szczegółowe wyniki brzmiały: 100 mtr. Engelhardt (N.) 22,4, 2) Metzner (N.) 22,5; 400 mtr. Single (N) 49,4, 2) Bartl (C) 50,3; 800 mtr. Dworsky (C) 1:58,9, 2) Paul (N); 1500 mtr. Struiste (C) 4:05,5; 5 km. Helber (N) 15:10,6, 2) Koscyak (C) 15:27,2; 110 mtr. płotki Jandera (C) 15,3, Schöning (N) 1,9, Weltscher z czasem 15,1 zdyskwalifikowany. 4x100 mtr. Niemcy 42,7. Wvż: Bowling, Kümund i Stanislay po 180;

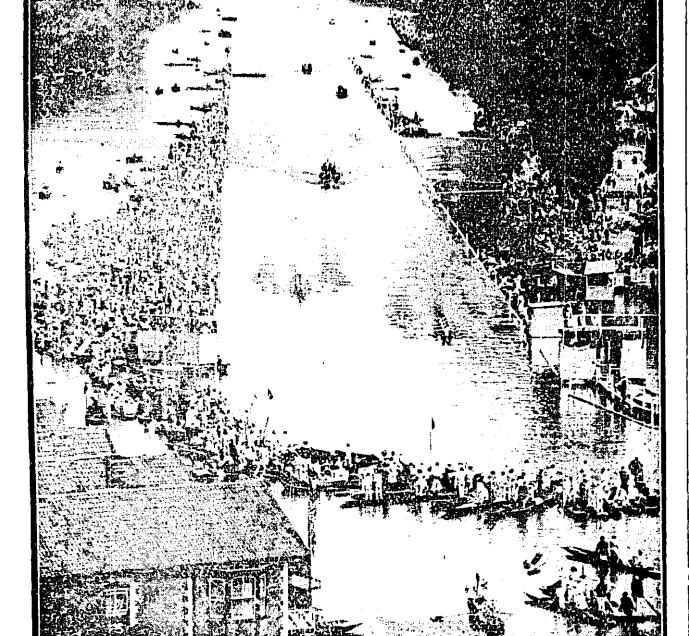
Arne Borg został zawodowcem nie zupełnie dobrowolnie. Śledztwo wszczęte z inicjatywy FIN, wykazało, że słynny pływak szwedzki bardzo często był w kolizji ze statutami amatorskiego sportu. 30 czerwca miała być ogłoszona jego dyskwalifikacja. Na parę dni przed tym terminem Borg „dobrowolnie” przeszedł do obozu zawodowców.

Węgierska artystka cyrkowa Lenky jest pływaczką i to pływaczką znakomitą, przepłynęła bowiem 100 mtr. st. dow. w czasie 1:17,6. Płynęła ona jednak walkoverem, gdyż inne zawodniczki odmówiły startu z „cyrkówką”. Związek węgierski był bezradny, wystawił jednak p. Lenky do reprezentacji na mecz z Austrią i postanowił zdyskwalifikować wszystkie zawodniczki, które nie staną do walki obok p. Lenky.

Pływak czeski Czelka przepłynął 200 mtr. st. klas. w 2:59,4. Smutny będzie doprawdy los naszych reprezentantów na meczu z Czechami.

Helen Madison przepłynęła 1 milę ang. (1609 mtr.) w znakomitym czasie 24:34,2, bijąc rekord światowy Mac Kim o 13 sek.

Taris przepłynął 100 mtr. w 1:00,6 sek.



NAJWIEKSZE REGATY ŚWIATA
Wspaniały widok nori regatowego w Henley podczas finałowej walki ósemek o Challenge Cups, rozstrzygniętej na korzyść London Rowing Club

SEKUNDOMIERZE (STOPERY)
oraz zegarki z SEKUNDOMIERZAMI
i wsze ki inne poleca w wie-kim wyborze

F. WORONIECKI
WARSZAWA • OSSOLIŃSKICH 2 • TELEFON 20-77



PRZEPIĘKNE ZDJĘCIE TYCZKARZA
Finn Lindroth skacze 380 na meczu Węgry — Finlandia i musi zadowolnić się tylko drugim miejscem.